

Sygn. akt XXVII Ca 1241/18

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 września 2018 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVII Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Sławińska

po rozpoznaniu w dniu 11 września 2018 r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **P. T.**

przeciwko (...) (**dawniej (...) Ltd.) z siedzibą w S. (I.)**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie

z dnia 11 stycznia 2018 r., sygn. akt II C 1864/15

1. prostuje zaskarżony wyrok w ten sposób, że w komparycji i w pkt II sentencji po słowach (...) Ltd.” wykreśla słowa (...) Business Park i zastępuje je słowami „z siedzibą w”;
2. oddala apelację;
3. zasądza od P. T. na rzecz (...) z siedzibą w S. (I.) kwotę 675 (sześćset siedemdziesiąt pięć) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

**Sygn. akt XXVII Ca 1241/18**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 30 kwietnia 2015 r. powód P. T. wystąpił przeciwko (...) Ltd. z siedzibą w S. w I. o zapłatę kwoty 400 euro z ustawowymi odsetkami od wniesienia pozwu do dnia zapłaty, jako odszkodowania za odwołanie lotu w myśl Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 261/2004. Powód wniósł także o zasądzenie kosztów procesu.

Pozwany złożył odpowiedź na pozew, wnosząc o oddalenie powództwa jako niezasadnego na mocy art. 5 ust. 3 Rozporządzenia i o zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów postępowania.

**Wyrokiem** z dnia 11 stycznia 2018 r. w sprawie o sygn. akt II C 1864/15 Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie oddalił powództwo i obciążył powoda kosztami postępowania.

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Powód P. T. zawarł w pozwaną spółką umowę przewozu, na podstawie której w dniu 12 czerwca 2013 r. miał odbyć obsługiwany przez pozwaną lot z B. do W. w przestrzeni powietrznej F.. Wylot był planowany o godzinie 16:10.

W dniu 11 czerwca 2013 r. pozwany otrzymał informację o strajku (...) kontrolerów lotu. Strajk był planowany do dnia 13 czerwca 2013 r. Strajk trwał dwa dni, tj. od dnia 11 czerwca 2013 r. do dnia 12 czerwca 2013 r.

W dniu 11 czerwca 2013 r. pozwany przewoźnik odwołał 250 lotów zaplanowanych na dzień na 12 czerwca 2013 r. Do ostatniej chwili obsługa pozwanego próbowała wykonać także sporny rejs, lecz z powodu efektu „domina” to się nie powiodło.

W dniu 29 lipca 2013 r. powód wezwał pozwanego drogą e-mail do zapłaty kwoty 400 euro.

Stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dokumentów prywatnych, których wiarygodność nie budziła zastrzeżeń, mimo, że stanowiły one kopie dokumentów poświadczonych przez pełnomocników stron. Ustalenia poczyniono również na podstawie dowodów złożonych w sprawie II C 1697/15 i powołanych jako dowód w niniejszej sprawie. Świadkowie potwierdzili, że pozwany próbował wykonać jak najwięcej lotów i do ostatniej chwili próbował wykonać także sporny rejs, lecz z powodu efektu „domina”, spowodowanego strajkiem (...) kontrolerów lotów, który miał wpływ na przeloty nie tylko bezpośrednio z (...) do innych krajów, ale i na przeloty nad (...) strefą powietrzną, to się nie powiodło, gdyż przesunięcia „slotowe” były zbyt duże. Zeznania tych świadków w ocenie Sądu I instancji zasługują na wiarę.

Sąd Rejonowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Podstawę prawną dochodzonego przez powoda roszczenia stanowią przepisy Rozporządzenia (WE) nr 261/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lutego 2004 roku, ustanawiające wspólne zasady odszkodowania i pomocy dla pasażerów w przypadku odmowy przyjęcia na pokład albo odwołania lub dużego opóźnienia lotów, uchylające rozporządzenie (EWG) nr 295/91, które, w zakresie, w jakim stanowią rozwiązania szczególne, wyłączają stosowanie art. 471 i n. k.c.

Zgodnie z treścią art. 5 ust. 3 obsługujący przewoźnik lotniczy nie jest zobowiązany do wypłaty rekompensaty przewidzianej w art. 7, jeżeli może dowieść, że odwołanie jest spowodowane zaistnieniem nadzwyczajnych okoliczności, których nie można było uniknąć pomimo podjęcia wszelkich racjonalnych środków.

Jak wskazano w Wytycznych interpretacyjnych dotyczących rozporządzenia (WE) nr 261/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady, podstawową zasadą art. 5 ust. 1 lit. c) jest konieczność wypłaty odszkodowania, jeżeli pasażer nie został poinformowany o odwołaniu z odpowiednim wyprzedzeniem. Jednak nawet wówczas odszkodowania nie trzeba wypłacać, jeżeli przewoźnik może dowieść, zgodnie z art. 5 ust. 3, że odwołanie jest spowodowane zaistnieniem nadzwyczajnych okoliczności, których nie można było uniknąć pomimo podjęcia wszelkich racjonalnych środków.

Zgodnie z punktem 14 preambuły do ww. rozporządzenia, „(...) zobowiązania przewoźników lotniczych powinny być ograniczone lub ich odpowiedzialność wyłączona w przypadku, gdy zdarzenie jest spowodowane zaistnieniem nadzwyczajnych okoliczności, których nie można było uniknąć, pomimo podjęcia wszelkich racjonalnych środków. Okoliczności te mogą, w szczególności, zaistnieć w przypadku destabilizacji politycznej, warunków meteorologicznych uniemożliwiających dany lot, zagrożenia bezpieczeństwa, nieoczekiwanych wad mogących wpłynąć na bezpieczeństwo lotu oraz strajków mających wpływ na działalność przewoźnika.” W punkcie 15 preambuły do ww. rozporządzenia wskazano ponadto, że za nadzwyczajne okoliczności powinno się uważać sytuację, gdy decyzja kierownictwa lotów w stosunku do danego samolotu spowodowała danego dnia powstanie dużego opóźnienia, przełożenie lotu na następny dzień albo odwołanie jednego lub więcej lotów tego samolotu pomimo podjęcia wszelkich racjonalnych środków przez zainteresowanego przewoźnika, by uniknąć tych opóźnień lub odwołań lotów.

Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z 22 grudnia 2008 r. w sprawie C-549/07 wskazał, że samo zaistnienie zdarzenia, wskazanego w punkcie 14 preambuły, nie pozwala na przyjęcie, iż w sprawie wystąpiły nadzwyczajne okoliczności

w rozumieniu rozporządzenia. „Okoliczności związane z takim zdarzeniem mogą zostać uznane za „nadzwyczajne” tylko wówczas, gdy odnoszą się do zdarzenia, które - na wzór okoliczności wymienionych we wspomnianym motywie - nie wpisuje się w ramy normalnego wykonywania działalności danego przewoźnika lotniczego i nie pozwala na skuteczne nad nim panowanie, ze względu na jego charakter lub źródło”. Podobne rozumienie tych regulacji znajduje odzwierciedlenie w orzecznictwie Naczelnego Sądu Administracyjnego (vide wyrok z 27 marca 2014 r. o sygn. I OSK 1971/12).

Ponadto Trybunał stwierdził (Sprawa C-294/10, E. i R., (...):EU:C:2011:303, pkt 37), że na podstawie art. 5 ust. 3 rozporządzenia, przewoźnik lotniczy może zostać zobowiązany do rozplanowania swoich zasobów we właściwym czasie co pozwoli mu, w miarę możliwości, na wykonanie całego lotu po ustaniu nadzwyczajnych okoliczności, to znaczy w pewnym okresie po planowanym czasie odlotu. Przewoźnik lotniczy powinien przede wszystkim przewidzieć wystarczającą rezerwę czasu. Jednakże art. 5 ust. 3 nie może być interpretowany jako nakładający obowiązek - tytułem „racjonalnych środków” - zaplanowania w ogólny i jednolity sposób minimalnej rezerwy czasu, mającej zastosowanie bez różnicy do wszystkich przewoźników lotniczych w każdej sytuacji zaistnienia nadzwyczajnych okoliczności. Ocenę zdolności przewoźnika lotniczego do przeprowadzenia zaplanowanego lotu w całości w nowych warunkach wynikających z wystąpienia tych okoliczności należy przeprowadzić w taki sposób, aby wymagana wielkość rezerwy czasu nie skutkowałą koniecznością ponoszenia przez przewoźnika lotniczego nadmiernych ofiar z punktu widzenia możliwości jego przedsiębiorstwa w odnośnym momencie.

Dla ułatwienia dokonywaniu oceny, czy dane zdarzenie ma charakter nadzwyczajny i czy pasażerom należy się odszkodowanie na mocy rozporządzenia, na stronie internetowej Komisji Europejskiej została opublikowana lista nadzwyczajnych okoliczności, stworzona wspólnie przez organy wykonawcze Państw Członkowskich odpowiedzialnych za wdrożenie rozporządzenia nr 261/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lutego 2004 r.

W dokumencie tym do nadzwyczajnych okoliczności zaliczono m.in. strajki, które dezorganizują działalność przewoźnika, jak np. strajk pracowników kontroli lotów, wyjaśniając, iż przykład ten został przytoczony z motywu 14 Rozporządzenia (WE) 261/2004. Zawarto tam jednocześnie uwagi, iż krajowe organy wykonawcze powinny rozpatrywać każdy przypadek indywidualnie. W każdym z przypadków nadzwyczajnych okoliczności przewoźnik lotniczy musi udowodnić, że nadzwyczajna okoliczność zaistniała oraz wykazać w sposób niebudzący wątpliwości, iż skutkowałą ona zakłóceniem lotu. Wykazawszy zaistnienie nadzwyczajnych okoliczności, przewoźnik lotniczy musi też wyjaśnić, jakie racjonalne środki podjął, żeby uniknąć zakłócenia lotu.

Sąd Rejonowy wskazał, że w niniejszej sprawie pozwana wykazała, że odwołanie lotu w dniu 12 czerwca 2013 r. spowodowane zostało zaistnieniem nadzwyczajnej okoliczności. Strajk kontrolerów lotów to zdarzenie o charakterze nieprzewidywalnym, zewnętrznym, na które przewoźnik lotniczy wykonujący sporny lot nie miał wpływu i któremu nie mógł zapobiec - przy podjęciu wszelkich możliwych starań. Dalej, w ocenie Sądu I instancji pozwana wykazała, że istniał związek między zaistnieniem nadzwyczajnej okoliczności w postaci strajku (...) kontrolerów lotu a odwołaniem spornego lotu. Pozwana przedstawiła na tę okoliczność dowody z dokumentów, które nie były kwestionowane przez powoda (e-mail przewoźnika k. 13-13v, wydruki z prasy, komunikaty przewoźnika - akta sprawy IIC 1697/15), a także powołała dowód z zeznań świadków złożonych w sprawie akt II C 1697/15, korespondujące z dowodami z dokumentów, które to zeznania potwierdziły, że właśnie ten strajk był przyczyną odwołania spornego lotu. W końcu, fakt, że zaistniałego odwołania lotu nie można było uniknąć, pomimo podjęcia wszelkich racjonalnych środków, potwierdziły wyjaśnienia pozwanej, która wskazała, że ze względu na strajk mogła dopuszczać do wylotu tylko te samoloty, które dostały zezwolenie z E. lotów. Pozwana nie miała wpływu ani na ilość lotów, które musiała odwołać, ani do ostatniej chwili nie wiedziała nawet, który lot będzie odwołany, a który się odbędzie. Ze względu na to, że wolne trasy przelotu były znacznie zmniejszone, odwoływano w pierwszej kolejności loty do F., a następnie nad F.. Potwierdziły to dowody z dokumentów (e-mail przewoźnika k. 13-13v, wydruki z prasy, komunikaty przewoźnika - akta sprawy II C 1697/15) oraz dowody z zeznania świadków złożone w sprawie akt II C 1697/15.

Sąd I instancji postawił pytanie, co powinien był zrobić pozwany, żeby lot wykonać, a ponadto, jaka okoliczność spowodowała, że jednak tego lotu nie wykonał. Materiał dowodowy i ujawniony stan faktyczny nie pozwalał zdaniem Sądu Rejonowego zrekonstruować jakiegokolwiek zachowania pozwanego, w które byłoby „zarzucalne”, tj. że pomimo strajku pozwany mógł jednak uczynić coś, co spowodowałoby, że lot nie zostałby odwołany, albo że podjął jakieś działanie, które spowodowało że lot się nie odbył, a mógł się odbyć.

Standard staranności wymaganej od przewoźnika lotniczego na gruncie rozporządzenia, a zobowiązujący go do podjęcia wszelkich racjonalnych środków, aby uniknąć odwołania lotu, nie może prowadzić do wyinterpretowania tego, że ciąży na nim obowiązek podejmowania działań, które nie leżą w zakresie jego kompetencji lub w zakresie jego możliwości. Odpowiedzialność dłużnika będzie bowiem tylko wtedy uzasadniona, gdy jego zachowanie było niezgodne z pewnym obiektywnym wzorcem, a przy tym tylko wtedy, gdy mógł on zachować się zgodnie z nim.

W ocenie Sądu I instancji powyższe oznacza, że nie można wymagać od pozwanej, aby podejmowała np. działania zmierzające do prowadzenia polityki pracowniczej we (...)bądź działania przymuszające E. do potraktowania jej w dniu 12 czerwca 2017 r. w wyjątkowy sposób (priorytetowy), względnie do posiadania umów o podwykonawstwo z podmiotami, które zastąpią strajkujących w miejscach, w których pozwana świadczy usługi przewozów.

Przy kształtowaniu odpowiedzialności odszkodowawczej w systemach prawnych przyjmuje się, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła (art. 361 § 1 k.c.).

Sąd Rejonowy oddalił powództwo ze względu na wystąpienie w niniejszej sprawie przesłanek egzoneracyjnych, wyłączających odpowiedzialność przewoźnika lotniczego.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania na mocy art. 98 k.p.c.

**Apelację** od powyższego wyroku wniósł powód zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

a) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., polegające na dokonaniu pobieżnej i niewszechstronnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w sposób sprzeczny z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, poprzez dowolne przyjęcie, iż:

- doszło do zdarzenia o charakterze nieprzewidywalnym, zewnętrznym i niemożliwym do uniknięcia, podczas gdy informacja o strajku była znana stronie pozwanej co najmniej od 11 czerwca 2013 r.,

- pozwana podjęła wszelkie racjonalne środki mające na celu uniknięcie opóźnienia lub odwołania lotu, podczas gdy działania takie mogły być podejmowane jedynie przez personel lotniska i kontrolerów lotu,

- zeznania K. S. oraz A. P. (sygn. akt II C 1697/15) potwierdzają, iż strona pozwana do ostatniej chwili próbowała wykonać sporny rejs, w sytuacji gdy świadkowie ci wyrażali głównie swoją opinię, jako osoby bezpośrednio zaangażowane w wydarzenia z dnia 12 czerwca 2013 r. oraz jako osoby, które nie były właściwymi uczestnikami procesu do dokonywania tego rodzaju ocen, co pozbawia te zeznania waloru wiarygodności, na podstawie których można czynić ustalenia faktyczne,

b) naruszenie art. 5 ust. 3 rozporządzenia nr 261/2004 r. poprzez jego błędną wykładnię, polegająca na przyjęciu, że nadzwyczajne okoliczności mogą wystąpić w każdym czasie przed lotem, podczas gdy prawidłowa wykładnia tego pojęcia powinna ograniczać się jedynie do sytuacji, które wystąpiły danego dnia, w którym powstało opóźnienie lub odwołanie lotu.

Skarżący wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania,

2) zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania za instancję odwoławczą,

ewentualnie:

3) uchylenie wyroku Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania i pozostawienie Sądowi I instancji rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Ponadto, skarżący wniósł o dołączenie akt Sądu Okręgowego w Warszawie (sygn. akt XXVII Ca 1449/17) - wyroku z dnia 4 października 2017 r.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania II instancji, jednocześnie podnosząc zarzut przedawnienia roszczenia.

Powód w odpowiedzi wskazał, że zaistniała potrzeba ustalenia treści norm regulujących przedawnienie w prawie (...).

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy uznał za słuszne w trybie art. 350 § 1 k.p.c. sprostować nazwę pozwanego wpisaną w zaskarżonym wyroku, dostosowując ją do treści pozwu i dokumentów wskazujących nazwę i siedzibę (...) spółki.

Przechodząc do istoty niniejszej sprawy, należało wskazać, że apelacja powoda podlegała oddaleniu i to niezależnie od oceny słuszności jego zarzutów.

Na pierwszy plan wysunęła się bowiem kwestia przedawnienia roszczenia z tytułu zryczałtowanego odszkodowania dochodzonego na podstawie Rozporządzenia nr 261/2004.

Na wstępie zaznaczyć można, że w ocenie Sądu II instancji sposób procedowania Sądu Rejonowego nie zasługiwał na aprobatę w zakresie zgromadzenia i oceny materiału dowodowego. Ustalenia faktyczne i końcowa ocena żądań powoda przez Sąd I instancji opierają się w dużej mierze na dowodach znajdujących się w aktach innej sprawy – co samo w sobie błędem nie jest, lecz w tym konkretnym przypadku tryb wciągnięcia tych dowodów do niniejszego postępowania jest nieprawidłowy, a w szczególności trudno zaakceptować taki sposób postąpienia w odniesieniu do zeznań świadków. Przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków powinno odbywać się przed sądem orzekającym. Wadliwe zgromadzenie dowodów może przekładać się na niemożność dokonania ich rzetelnej oceny, o jakiej mowa w art. 233 § 1 k.p.c., a co za tym idzie pełnych ustaleń faktycznych. Działanie Sądu Rejonowego istotnie naruszało zasadę bezpośredniości, niemniej jednak, wobec niepostawienia przez apelanta zarzutu naruszenia art. 235 § 1 k.p.c., Sąd II instancji nie był uprawniony do dalszych rozważań w tym przedmiocie. Zarzuty naruszenia prawa procesowego są dla sądu odwoławczego wiążące.

Należy jednak podkreślić, że zarzuty powoda zawarte w apelacji, bez względu na swoją trafność lub jej brak, ustąpić musiały przed zgłoszonym przez pozwanego zarzutem przedawnienia. Skuteczne podniesienie zarzutu przedawnienia jest wystarczające do oddalenia powództwa bez potrzeby ustalenia, czy zachodzą wszystkie inne przesłanki prawnomaterialne uzasadniające uwzględnienie roszczenia, a ich badanie w takiej sytuacji staje się zbędne (uchwała pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2006 r., III CZP 84/05; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2010 r., I CSK 653/09). Kwestia przedawnienia podlegać będzie rozpatrzeniu w pierwszej kolejności. Zasadność zarzutu przesądzi bowiem o bezprzedmiotowości badania zarzutów apelacji, z których żaden nie kwestionuje okoliczności mających znaczenie dla ustalenia daty początkowej i końcowej terminu.

Jak podnosi się w judykaturze, do zgłoszenia zarzutu przedawnienia nie mogą mieć zastosowania ograniczenia przewidziane w art. 381 k.p.c. Zgłoszenie tego zarzutu jest możliwe na każdym etapie postępowania, przed jego prawomocnym zakończeniem (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2014 r., I CSK 737/13).

Lot zarezerwowany przez powoda miał się odbyć 12 czerwca 2013 r. Pozew został złożony w dniu 30 kwietnia 2015 r. Są to okoliczności bezsporne.

Powód podniósł, że ocena przedawnienia jego roszczenia winna nastąpić przez pryzmat prawa (...), jako właściwego dla siedziby pozwanej spółki. Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do podzielenia tego stanowiska. Rozporządzenie nr 261/2004 nie zawiera norm w zakresie przedawnienia roszczenia o odszkodowanie określone w jego art. 7. Trybunał Sprawiedliwości UE jednoznacznie orzekł, że termin na wytoczenie powództwa o odszkodowanie, o którym mowa w art. 5 i 7 tego rozporządzenia, jest ustalany zgodnie z przepisami każdego państwa członkowskiego w dziedzinie przedawnienia roszczeń (wyrok z dnia 22 listopada 2012 r., C-139/11). Trybunał wskazał, iż wspomniane rozporządzenie nie zawiera jakichkolwiek postanowień w tej dziedzinie i w braku uregulowania w prawie Unii w tym zakresie, to do wewnętrznego porządku prawnego każdego państwa należy określenie zasad proceduralnych wytaczania powództw przed sądem, służących zagwarantowaniu praw wywodzonych z prawa Unii, o ile te zasady proceduralne są zgodne z zasadami równoważności i skuteczności. Rozporządzenie nr 261/2004 wprowadza system środków służących naprawieniu szkody wynikającej z niedogodności związanych z opóźnieniami i odwołaniem lotów, który jest autonomiczny względem systemu ustanowionego Konwencją montrealską z 1999 r.

TSUE i Sąd Najwyższy rozwiali wszelkie ewentualne wątpliwości co do tego, czy roszczenie z art. 7 Rozporządzenia nr 261/2004 ma charakter roszczenia wynikającego z umowy. Umowny charakter odpowiedzialności przewoźnika na podstawie rozporządzenia został wyraźnie przyjęty w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2017 r., III CZP 111/16 i powołane tam orzecznictwo TSUE).

Należało zatem ustalić, jaki porządek prawny jest właściwy do materialnoprawnej oceny roszczenia powoda, kwalifikującego się do roszczeń pochodzących z umowy. Państwa członkowskie Unii Europejskiej (poza D. i W.) zobowiązane są stosować w tej kwestii Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) Nr 593/2008 z dnia 17 czerwca 2008 r. w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych (R. I). Uregulowanie to wyprzedza polskie normy wewnętrzne z zakresu prawa kolizyjnego.

Zgodnie z art. 3 rozporządzenia zasadą jest pozostawienie stronom umowy swobody zgodnego wyboru prawa właściwego, z zastrzeżeniami wynikającymi z dalszej części tego aktu. W niniejszej sprawie nie zostały przedstawione żadne twierdzenia, ani dowody świadczące o umownym wyborze prawa przez powoda i pozwanego. Wybór prawa ma być dokonany wyraźnie lub w sposób jednoznaczny wynikać z postanowień umowy lub okoliczności sprawy. Takiego jednoznacznego wskazania nie można dopatrzeć się w realiach przedmiotowego przypadku, w którym powód wniósł sprawę do polskiego sądu, bez żadnych dalszych twierdzeń w przedmiocie wyboru prawa właściwego, podkreślając jedynie polską jurysdykcję (nota bene, na podstawie nieobowiązującego już wówczas rozporządzenia nr 44/2001). Żaden dowód nie zawiera też takiego wskazania. W takiej sytuacji należało sięgnąć do art. 5 ust. 2 stanowiącego, że umowa przewozu osób podlega prawu państwa, w którym podróżny ma miejsce zwykłego pobytu, pod warunkiem że w tym samym państwie znajduje się miejsce wyjazdu lub miejsce przeznaczenia. Jeżeli warunki te nie są spełnione, stosuje się prawo państwa, w którym znajduje się miejsce zwykłego pobytu przewoźnika.

Bezspornie podróżny, czyli powód, ma miejsce zwykłego pobytu w P., a w tym samym państwie znajduje się miejsce planowego zakończenia podróży – W.. Reasumując, prawem właściwym do oceny zarzutu przedawnienia roszczenia jest prawo polskie. Zasięganie informacji o praktyce lub prawie obcym okazało się zbędne. Zbędne było także dołączanie dokumentu z akt sprawy XXVII Ca 1449/17 w postaci wyroku Sądu Okręgowego, jako że ten dokument nie mógł w żaden sposób wpłynąć na ocenę okoliczności przedawnienia roszczenia P. T..

Na podstawie art. 778 k.c. termin przedawnienia wyniósł 1 rok i upłynął z dniem 12 czerwca 2014 r. Żadna ze stron nie zgłosiła faktu podjęcia ewentualnych kroków prawnych mogących skutkować przerwaniem biegu przedawnienia

między datą lotu a datą wymienioną powyżej. Są to okoliczności wystarczające do oddalenia apelacji od wyroku Sądu I instancji, którym oddalono powództwo. Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 385 k.p.c.

Zasądzenie zwrotu kosztów postępowania odwoławczego na rzecz pozwanego nastąpiło na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, przy uwzględnieniu faktu, że pozwanego reprezentował inny pełnomocnik niż w I instancji.